

Sporządzanie opinii językoznawczych w sprawach o znieważanie – wybrane problemy teoretyczne i praktyczne

Małgorzata Gębka-Wolak*

W artykule przedstawiono wybrane zagadnienia związane z opracowywaniem przez biegłego językoznawcę opinii w sprawach o znieważanie. W pierwszej części tekstu omówiono podobieństwa między językoznawczym a prawnym rozumieniem pojęcia znieważenia oraz wymieniono wyróżniki aktu znieważenia, traktowanego jako jeden z deprecjatywnych aktów mowy. W drugiej części artykułu zawarto uwagi metodologiczne oraz wskazówki dotyczące stosowania narzędzi i procedury badawczej. Przedstawione propozycje metodologiczne służą obiektywizacji opinii językoznawczych, a co za tym idzie – zwiększaniu ich przydatności w postępowaniach przygotowawczych i sądowych.

Artykuł powstał w oparciu o doświadczenia autorki w pracy biegłego sądowego, analizę literatury językoznawczej oraz wybranych orzeczeń polskich sądów.

Wstęp

Zgodnie z obowiązującymi w Polsce regulacjami prawnymi znieważenie jest przestępstwem o charakterze występku opisanym w art. 216 KK. Poza opisaną w art. 216 odpowiedzialnością generalną KK uwzględnia odpowiedzialność za znieważenie konkretnych osób, m.in. prezydenta RP (art. 135 KK), głowy obcego państwa lub jego przedstawiciela dyplomatycznego (art. 136 KK), funkcjonariusza publicznego (art. 226 KK), przełożonego przez żołnierza (art. 347 KK) lub podwładnego przez żołnierza (art. 359 KK). Przypadki takie w artykule nie będą analizowane osobno, podobnie jak znieważenia osoby lub grupy osób z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257 KK). Poza zakresem opisu pozostawiono natomiast kwestie związane ze znieważeniem znaków państwowych (art. 137 KK), przedmiotu czci religijnej lub miejsca wykonywania obrzędów (art. 196 KK), pomnika lub miejsca upamiętniającego zdarzenie historyczne (art. 261 KK), zwłok, prochów ludzkich lub miejsca spoczynku zmarłego (art. 262 KK). Ponadto nie uwzględnia się sytuacji, w których znieważenie ma wyłącznie wykładniki niewerbalne, np. tylko gest lub wizerunek.

Artykuł powstał w oparciu o doświadczenia autorki w pracy biegłego sądowego, analizę literatury językoznawczej¹ oraz wybranych orzeczeń polskich sądów. Koncentruje się na kwestiach praktycznych związanych z przygotowaniem opinii na potrzeby organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości bądź osób prywatnych. Zawiera uwagi metodologiczne oraz wskazówki dotyczące stosowania narzędzi i procedury badawczej. Opracowanie stanowi zarazem głos w dyskusji na temat obiektywizacji opinii językoznawczych, a co za tym idzie – zwiększania ich przydatności w postępowaniach przygotowawczych i sądowych. Część praktyczna poprzedzona została wstępem teoretycznym, w którym wskazuje się na podobieństwa językoznawczego i prawnego rozumienia pojęcia znieważenia oraz przedstawia się wyróżniki aktu znieważenia, traktowanego jako jeden z deprecjatywnych aktów mowy.

Językoznawcze rozumienie pojęcia znieważenia w kontekście ujęcia prawnego

Jak zauważa *Maria Krauz*², akty znieważenia mogą być przedmiotem opisu z zastosowaniem kryteriów moralnych, obyczajowych, prawnych lub lingwistycznych. Jest oczywiste, że biegły językoznawca wydaje opinię w sprawach o znieważenie w ramach posiadanych kompetencji, a więc korzystając z teorii i metodologii z dziedziny językoznawstwa. Językoznawca może ustalić, czy wypowiedź zawiera treści znieważające, ale nie ma – rzecz jasna – kompetencji do orzekania o zajściu przestępstwa. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że językoznawcze i prawne rozumienie pojęcia znieważenia w swej istocie są zbieżne.

Zbieżność przede wszystkim dotyczy traktowania znieważenia jako uderzenia w godność osobistą odbiorcy działania, w jego poczucie wartości poprzez wyrażenie wobec niego pogardy, czyli silnej niechęci łączącej się z poczuciem wyższości i podkreślaniem bezwartościowości kogoś lub czegoś³. W komentarzu do art. 216 KK czytamy:

* Autorka jest doktorem hab. nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa polonistycznego, profesorem w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, biegłym z zakresu językoznawstwa współczesnego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy; ORCID: 0000-0003-4587-496X.

¹ Do podstawowych opracowań językoznawczych z tego zakresu należą następujące prace: *M. Grochowski*, Zarys analizy semantycznej grupy jednostek wyrażających negatywne etycznie relacje osobowe (kpina, zniewaga, upokorzenie), *Polonica*, t. VIII, 1982; *R. Grzegorzczkova*, Obelga jako akt mowy, *Poradnik Językowy* z. 5–6/1991; *A. Czelakowska*, Kilka uwag o aktach językowego znieważania, *Język Polski* z. 1/2006; *I. Duraj-Nowosielska*, Czy żebym mógł powiedzieć, że ktoś obraził X-a, X musi poczuć się obrażony? (i inne pytania o czasownik obrażać/obrazić), *Prace Filologiczne*, t. LIII, 2007; *I. Kamińska-Szmaj*, Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000, Wrocław 2007; *I. Szczepankowska*, *Dyskurs prawny. Języki, teksty i konteksty*, Białystok 2016.

² *M. Krauz*, Zniewaga jako akt mowy w świetle danych językowych i przepisów prawnych, *Język. Religia. Tożsamość*, z. 1/2021, s. 53, 57.

³ Zob. WSJP hasło *pogarda*: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/36663/pogarda> (dostęp: 2.1.2022 r.).

Ustawodawca nie sprecyzował, na czym ma polegać znieważanie, a więc należy przyjąć szerokie rozumienie tego pojęcia. Przez **znieważanie** należy zatem rozumieć wszelkie zachowania sprawcy, które w sposób demonstracyjny wyrażają pogardę dla innej osoby, w szczególności mają poniżyć jego godność osobistą i sprawić, by poczuł się dotknięty lub obrażony” (post. SN z 7.5.2008 r., III KK 234/07, Biul. PK Nr 10/2008, poz. 33)⁴.

Wyróżniki pojęcia znieważenia, o których mowa w powyższym objaśnieniu, tj. *wyrażanie pogardy dla innej osoby, poniżenie jej godności osobistej, sprawienie, by poczuła się dotknięta lub obrażona*, odnajdujemy także w ujęciach językoznawczych. Na przykład w definicji autorstwa *Macieja Grochowskiego*⁵ mowa o tym, że znieważenie jest to działanie ujawniające brak szacunku wobec osoby podlegającej działaniu, zmierzające do wyrządzenia przykrości i naruszenia czy pomniejszenia jej rzeczywistej wartości. Z kolei *Renata Grzegorzczak*⁶ podkreśla, że w pojęciu zniewagi zawarty jest element sądu negatywnego i poniżenia. Podobnie w ISJP za istotę zniewagi uważane jest działanie poniżające kogoś lub obrażające⁷.

Zbieżność ujęć językoznawczego i prawnego dotyczy także uznania intencjonalności działania o charakterze znieważenia. W opracowaniach językoznawczych podkreśla się, że akt znieważenia jest „czynnością zdeterminowaną wolą nadawcy”, jest więc aktem celowym, intencjonalnym⁸. Tym samym nie można znieważać kogoś niechcący. Z kolei na gruncie prawa mowa o umyślności działania, por.

Od **strony podmiotowej** przestępstwo zniewagi zarówno w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym może być popełnione tylko **umyślnie**, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca musi zatem chcieć znieważać pokrzywdzonego, albo przewidując, że jego słowa mogą mieć obraźliwy charakter, na to się godzić⁹.

Różnica w ujęciu językoznawczym i prawnym dotyczy natomiast odbiorcy aktu znieważania, którym może być „zbiorowość osób nieoznaczonych indywidualnie”, co – jak wynika z literatury – nie jest przewidziane dla przestępstwa zniewagi, por.

Przestępstwo zniewagi może godzić tylko w godność osobistą człowieka. Możliwe jest, że zniewaga dotyczy jednocześnie kilku osób, ale zawsze są to konkretne jednostki, co do których możliwa jest identyfikacja i indywidualizacja. Ustawodawca nie przewiduje możliwości znieważenia grupy jako zbiorowości osób nieoznaczonych indywidualnie¹⁰.

Nie budzą bowiem zastrzeżeń co do swej poprawności komunikaty językowe, w których nie jest możliwa (lub jest utrudniona) indywidualizacja odbiorcy, np. **Amerykianie udzielili poparcia tej polityce, ponieważ gardzili komunizmem jako ideologią i czuli się znieważeni komunistycznym ekspansjonizmem, Siły neokonserwatywne poczuły się znieważone w najwyższym stopniu i zapragnęły zemsty**¹¹.

Zwróćmy uwagę także na to, że na gruncie prawa identyfikacja znieważenia następuje na podstawie kryteriów obiek-

tywnych, za które uważa się powszechność uznawania danego zachowania za obraźliwe, por.:

Ocena zachowania sprawcy pod kątem charakteru znieważającego musi jednak opierać się na **kryteriach obiektywnych**, tj. powinno być powszechnie uznane za obraźliwe i naruszające godność osobistą człowieka w świetle przyjętych norm społeczno-obyczajowych (post. SN z 7.5.2008 r., III KK 234/07, Biul. PK Nr 10/2008, poz. 33). Samo subiektywne negatywne odczucie pokrzywdzonego wbrew przyjętym normom postępowania nie wyczerpuje znamion przestępstwa zniewagi¹².

Na akt mowy znieważenia nie są nałożone takie ograniczenia, zwłaszcza, że wydźwięk leksyki podlega zmianom, a co za tym idzie nie zawsze można jednoznacznie wypowiedzieć się, czy dane wyrażenie spełnia kryterium powszechnego uznawania za obraźliwe. Można np. mieć wątpliwości, czy kryterium to spełniają wyrażenia *belfer* czy *glina*, w komentarzu do art. 216 KK podawane jako przykład wyrażeni w pewnych środowiskach znieważających¹³. Częsta obecność tych słów w kulturze popularnej, np. w filmach, doprowadziła do osłabienia negatywnego wydźwięku, co znalazło odzwierciedlenie także w ich kwalifikacji w najnowszym opracowaniu leksykograficznym. W WSJP wymienione wyrażenia zostały oznaczane tylko kwalifikatorem potoczne, a jeszcze w ISJP, opracowaniu wydanym w 2000 r., słowa *glina*, *belfer* były kwalifikowane jako potoczne i pogardliwe.

Można więc stwierdzić, że znieważenie (zniewaga, obraza) jako zdarzenie prawne musi być zarazem aktem mowy o tej interpretacji. Jednak nie każdy akt mowy (zdarzenie komunikacyjne) dający się zinterpretować jako znieważenie zostanie uznany za przestępstwo, o czym świadczą wyniki analizy orzecznictwa przedstawione przez *Jana Kluzę*¹⁴.

Metody identyfikacji znieważenia: ocena bezpośrednia lub analiza lingwistyczna

Lektura uzasadnień orzeczeń w sprawach o znieważenie może nasuwać wnioski, że znieważenie dokonywane za pomocą środków językowych polega na wypowiedzianiu w odniesieniu do innej osoby słów obelżywych lub wulgarnych.

⁴ S. Hypś [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, 2021, wyd. 7, art. 216.

⁵ M. Grochowski, Zarys analizy..., *op. cit.*, s. 57.

⁶ R. Grzegorzczak, Obelga..., *op. cit.*, s. 196–197.

⁷ ISJP, t. 2, s. 1375.

⁸ M. Grochowski, Zarys analizy..., *op. cit.*, s. 57.

⁹ S. Hypś [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *op. cit.*

¹⁰ J. Sobczak, Wolność wypowiedzi prasowej a zniewaga, *Środkowo-europejskie Studia Polityczne* z. 1/2012, s. 147, <https://doi.org/10.14746/ssp.2012.1.05>.

¹¹ Oba przykłady pochodzą z internetowej wyszukiwarki GOOGLE.

¹² S. Hypś [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *op. cit.*

¹³ J. Sobczak [w:] R. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, 2021, wyd. 26, art. 216.

¹⁴ J. Kluzka, Znieważenie w polskim prawie karnym. Przestępstwo z artykułu 216 k.k. w perspektywie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa, *Studenckie Zeszyty Naukowe* Nr 35/2017.

W uzasadnieniach wyroków sądowych są bowiem stosowane następujące sformułowania: *znieważył funkcjonariuszy policji st. post. M.Z. oraz sierż. M.B. (1) wyzywając ich słowami wulgarnymi i obelżywymi, znieważył Kuratora Zawodowego D.G. w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi i obraźliwymi, znieważył ww. funkcjonariuszy słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i wulgarne. Z językoznawczego punktu widzenia takie ujmowanie znieważenia jest zbyt powierzchowne, gdyż sprowadza złożone zjawisko komunikacyjne do poziomu czysto leksykalnego¹⁵. Dla językoznawcy jest oczywiste, że znieważenie należy rozpatrywać ze znacznie szerszej perspektywy, mianowicie jako jeden z aktów mowy, które za *Anną Czelakowską* można by nazwać aktami deprecjacji językowej¹⁶. Innymi słowy, kluczowa jest analiza wszystkich elementów zdarzenia komunikacyjnego, tj. językowego kształtu wypowiedzi, roli i wzajemnych relacji uczestników aktu komunikacji, osadzenia wypowiedzi w rzeczywistości pozajęzykowej, w tym jej kontekstu społecznego i kulturowego¹⁷.*

Zwróćmy uwagę na to, że powtarzane w orzeczeniach sądowych sformułowanie *znieważył słowami wulgarnymi lub obraźliwymi* poza tym, że jest nieprecyzyjne, utrwała fałszywe przekonanie, że identyfikacja znieważenia jest stosunkowo łatwa. Wystarczy bowiem sprawdzić w słowniku, czy będące przedmiotem konfliktu słowo jest kwalifikowane jako wulgarne bądź obraźliwe. Tym samym nie są wymagane wiadomości specjalne, dlatego interpretacji spornej wypowiedzi z powołaniem może dokonać np. sędzia i nie ma potrzeby powoływania biegłego językoznawcy. Rzecz jasna w części rozpatrywanych przez organy ścigania i sądy sytuacji konfliktowych to, że doszło do zachowania językowego naruszającego zasadę poszanowania godności partnera rozmowy, może być ocenione w sposób bezpośredni, gdyż kształt językowy wypowiedzi, w szczególności jej warstwa leksykalna, jednoznacznie wskazuje na intencję jej nadawcy. Dodatkowym wyznacznikiem intencji nadawcy jest fakt, że agresji słownej towarzyszy agresja fizyczna, zob. (1)–(3).

(1) Oskarżony dopuszczał się w stosunku do pokrzywdzonej działań, które należy uznać za co najmniej niedopuszczalne: poniżał ją, mówił, że jest nieudolna, niczego nie potrafi, wyzywał słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe („dziwka”, „szmata”), szarpał ją, często wyrzucał z mieszkania, niszczył przedmioty w mieszkaniu, zabraniał posiadania telefonu, zabierał telefon. SAOS¹⁸

(2) W rozpoznawanej sprawie, jak wynika to z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, oskarżony wyzywał funkcjonariusza służby więziennej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe tj. „kim ty kurwa jesteś, zaraz ci przypierdolę mam na ciebie wyjebane”. SAOS

(3) W czasie wszczynanych awantur, oskarżony szarpał A.Z. za ubrania i rozdzierał je, wrywał jej włosy, policzkował, a także wyzywał ją słowami takimi jak: „kurwa”, „szmata”, „suka”, „dziecioszek niedorobiony”, „penera”, „bambiera”, „dziwka”, „blachara”, „gównno”, „pasztele”, „flak”, „śmieć”, mówił jej, że jest „rozjebana”. SAOS

Z takim stanem rzeczy mamy do czynienia na przykład wtedy, gdy oskarżenie o znieważenie stanowi jeden z ciągu

stawianych danej osobie zarzutów, np. obok zarzutu naruszenia nietykalności cielesnej, groźby karalnej, udziału w bójce lub pobiciu. Repertuar środków językowych stosowanych przez oskarżonych jest raczej ubogi i ograniczony do sformułowań współcześnie jednoznacznie ocenianych jako wulgarne, zob. (4).

(4) Kobieta była niezadowolona z obrotu sytuacji i zaczęła uzewewnętrznić swoją agresję w stosunku do funkcjonariuszy Policji. Zaczęła kierować w ich stronę sformułowania typu „spierdalajcie chuj”, „nic mi nie zrobicie chuje jebane” czy nazywała ich „kurwy, psy”. SAOS

Tym samym powoływanie biegłego językoznawcy do tego typu spraw rzeczywiście nie jest potrzebne.

Są jednak sytuacje mniej oczywiste, wymagające pogłębionej analizy językowej w celu przeprowadzenia dowodu, że dana wypowiedź ma znamiona aktu deprecjonującego jej adresata. Dotyczy to głównie wypowiedzi, w których nie ma wyraźnych leksykalnych wykładników działania ich nadawcy z intencją urażenia godności adresata wypowiedzi. Jak słusznie podkreśla *Maria Peisert*, „praktycznie każda jednostka języka może być użyta z intencją znieważenia odbiorcy bądź odparcia ataku słownego z zamiarem znieważenia odbiorcy¹⁹. W szczególności chodzi jednak o wypowiedzi, w których są stosowane środki stylistyczne lub retoryczne, jak np. *X jest wcieleniem szatana, małe, wredne łapki X-a ociekające krwią, X jest parodią księdza*. Analizy lingwistycznej wymagają ponadto wypowiedzi, w których źródłem sporu jest potoczna leksyka ekspresywna, np. *łgarz, kłamczuch, gówniarz, dziad, śmieć, zołza, głupi, ciemny*, a także leksyka opatrywana w słownikach kwalifikatorem *pejoratywny*, np. *figurant, cham, prostak, prymityw*.

Podsumowując ten fragment rozważań, należy stwierdzić, że identyfikacja wypowiedzi znieważającej metodą oceny bezpośredniej, czyli na podstawie oceny wydźwięku jej warstwy leksykalnej, będzie niewystarczająca, gdy pojawią się choćby najmniejsze wątpliwości co do oceny intencji nadawcy komunikatu i kwalifikacji pragmatycznej zastosowanych środków językowych. W takich sytuacjach pożądane byłoby przygotowanie kompleksowej analizy językoznawczej.

¹⁵ O tym, że zjawiska obrazy lub obelgi nie należy ujmować jedynie przez pryzmat nacechowanej pod tym względem leksyki, lecz z perspektywy aktów mowy, szerzej mowa w artykule: *M. Gębka-Wolak*, Problem kwalifikowania wyrażen językowych jako powszechnie uważane za obraźliwe [w:] *L. Mariak* (red.), *Fizyczne aspekty ludzkiego życia i ich odzwierciedlenie w języku i literaturze*, Szczecin 2020.

¹⁶ *A. Czelakowska*, *op. cit.*, s. 23.

¹⁷ Odwołujemy się do sposobu identyfikacji inwektywy politycznej, zaproponowanego przez *I. Kamińską-Szmaj*, *Agresja językowa...*, *op. cit.*, s. 57–62.

¹⁸ Przykłady opatrzone skrótem SAOS pochodzą z Systemu Analiz Orzeczeń Sądowych. Jest to wyszukiwarka orzeczeń sądowych, wyposażona w narzędzia analityczne. Jest dostępna na: <https://saos.org.pl/>. W bazie SAOS znajdują się 3178 orzeczeń wyszukanych na podstawie słowa kluczowego „znieważenie”, w tym 399 orzeczeń z formami wyrażenia „znieważyc słowami” (stan z 3.1.2022 r.).

¹⁹ *M. Peisert*, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004, s. 45–46.

Znieważenie jako jeden z aktów deprecjacji językowej i jego wyróżniki

Akt mowy to „zdarzenie komunikacyjne wyrażające intencję nadawcy”²⁰. Intencje te jesteśmy w stanie rozpoznać dzięki zawartym w nich specyficznym wyrażeniom językowym, przez niektórych badaczy nazywanych operatorami interakcyjnymi. Jeśli na przykład wypowiedź zawiera operatory działania, to rozpoznając je, ustalamy, jakie działanie ma być wykonane, a tym samym identyfikujemy określony akt mowy o charakterze działania, np. prośbę, polecenie, radę, zakaz. Z kolei wypowiedzi zawierające operatory emotywno-oceniające mogą być aktami pozytywnie wartościującymi interlokutora (uczestnika aktu komunikacji), np. komplement, pochwała czy uznanie, jak i aktami wartościującymi negatywnie, sprawiającymi interlokutorowi przykrość/krzywdę, gdyż pozbawiają go należnego mu szacunku, uderzają w jego godność i powodują obniżenia jego wartości, a więc mającymi na celu zdeprecjonowanie odbiorcy. Z tego powodu akty te nazywa się aktami deprecjacji językowej (synonimiczna nazwa: akty deprecjonujące).

Jak pisze A. Czelakowska²¹, pojęcie aktu deprecjacji językowej jest „nadrzędnym, głównym określeniem wszystkich sposobów sprawiania przykrości rozmówcy”. Trafne jest także następujące ujęcie istoty tego rodzaju komunikatów jako przekazu, „który nie tyle poinformuje, ile da do zrozumienia drugiej osobie, co się o niej myśli i w jakiej umiejscawia się ją względem siebie pozycji” (Ernt 2012: 197)²². Akty deprecjacji językowej obejmują kilkanaście podtypów szczegółowych, m.in. akty kpiny, drwiny, szyderstwa, kompromitowania, obrazy, obelgi, zniesławienia, a także znieważenia. Dla wszystkich aktów deprecjacji językowej właściwe jest posługiwanie się środkami agresji językowej. W poszczególnych podtypach nasilenie agresji (ataku na odbiorcę) jest jednak zróżnicowane: od delikatnej uszczypliwości po brutalną i bezwzględną agresję. Każdemu podtypowi aktu deprecjacji językowej można przypisać pęczek cech dystynktywnych, z których część jest swoista, właściwa danemu aktowi, część jest wspólna dla aktów deprecjacji w ogóle lub jakiejś ich podgrupy. Tabela 1. zawiera ustalone na podstawie literatury językoznawczej²³ wyróżniki aktu znieważenia.

Tabela 1. Wyróżniki aktu znieważenia

1.	Zamierzony akt słowny (celowy, intencjonalny).
2.	Zawiera sąd negatywny o adresacie komunikatu lub jego zachowaniu.
3.	Nadawca działa z intencją zdeprecjonowania adresata komunikatu lub jego działania, tj. komunikuje celowo coś, co obraża i przedstawia kogoś lub jakąś cechę tej osoby, grupy osób jako pozbawione wartości w określonym, ważnym dla funkcjonowania względzie.
4.	Adresat przekazywanego sądu jest zarazem jego odbiorcą (bezpośrednio lub pośrednio – treść komunikatu zostanie mu przekazana).
5.	Obecność środków językowych nacechowanych negatywnie aksjologicznie (np. wyrażenia pejoratywne, o negatywnym wydźwięku).
6.	Obecność środków językowych nacechowanych negatywnie emocjonalnie (np. leksyka pogardliwa, wulgaryzmy; ironia lub inne środki stylistyczne używane w tej funkcji).
7.	Obecność środków językowych wartościujących semantycznie (tzw. prymarne wartościowanie) lub konotacyjnie.
8.	Wysoka siła negatywnego aksjologicznego lub emocjonalnego nacechowania środków językowych.
9.	Odbiór wypowiedzi (perlokucja): odbiorca może się poczuć zlekceważony, odczuwa odebranie szacunku, brak respektu osobistego bądź zawodowego, tj. zniszczenia pozytywnego wizerunku, „utrąty twarzy”.

Wymienione w tabeli wyróżniki aktów deprecjacji językowej mogą stanowić zarazem kryteria analizy materiału w sprawach o znieważenie, przeprowadzanej przez biegłego.

Przejdźmy do kwestii związanych z procedurą analityczną i stosowanymi przez biegłego językoznawcę narzędziami analitycznymi.

²⁰ A. Awdziejew, Gramatyka interakcji werbalnej, Kraków 2004, s. 14.

²¹ A. Czelakowska, *op. cit.*, s. 23.

²² J. Ernt, Deprecjacja jako forma przemocy w komunikacji werbalnej, *Homines Hominibus* Nr 8/2012, s. 197.

²³ R. Grzegorzczkowska, Obelga..., *op. cit.*, A. Czelakowska, *op. cit.*, I. Kamińska-Szmaj, Agresja językowa..., *op. cit.*

Uwagi na temat procedury analitycznej i stosowanych narzędzi

Jak wiadomo, zadaniem biegłego jest udzielenie odpowiedzi na pytania sformułowane przez organ zlecający przygotowanie ekspertyzy. Zasadniczo więc opinię można by ograniczyć do odpowiedzi na postawione pytania. W swojej praktyce stosuję jednak inną metodę, a mianowicie dzielę opinię na dwie części, myślowo ściśle ze sobą powiązane. Pierwsza obejmuje kompleksową i uporządkowaną analizę materiału językowego, druga – odpowiedzi na pytania postawione przez zamawiającego opinię. Oczywiście zagadnienia analityczne można włączać do odpowiedzi na poszczególne pytania. Łatwo jednak wtedy pominąć istotny element analizy językowej. Dwudzielność ekspertyzy pozwala ponadto zwrócić uwagę na te kwestie, które dla interpretacji materiału są ważne, a nie zostały uwzględnione w pytaniach zlecającego badanie. Nawet jeśli pytania są uzgodnione z biegłym, przed przystąpieniem do analizy materiału trudno przewidzieć wszystkie kwestie, które rzutują na wynik badania.

Czynności badawcze biegłego językoznawcy warto prowadzić w kolejności od analizy gramatycznej i semantycznej wyrażen będących przedmiotem opinii do ich analizy pragmatycznej, przeprowadzonej z uwzględnieniem kontekstu, w którym wyrażenia te zostały użyte. Do przeprowadzenia analizy pragmatycznej można wykorzystać wyżej przedstawione w Tabeli 1. parametry opisu aktu znieważenia. Punktem wyjścia badań jest jednak bardzo staranna identyfikacja spornych jednostek leksykalnych. W szczególności chodzi o wyodrębnienie badanych jednostek ze zbioru wyrażen homonimicznych. Nawet jeśli jest oczywiste, która jednostka jest przedmiotem sporu, aby zapobiec ewentualnym uwagom stron konfliktu i podważaniu opinii biegłego, dobrze jest napisać o tym wprost. Zilustruję tę wstępną czynność przykładem z mojej praktyki.

Przedmiotem opinii były wyrażenia *swołocz* i *hołota*. Ze słowników języka polskiego oraz danych zgromadzonych w NKJP wynika, że słowa będące przedmiotem analizy bywają używane przede wszystkim jako nazwy osób, ale nie jest wykluczone ich użycie także w odniesieniu do zwierząt, np. uciążliwych dla człowieka owadów, np. *Komarów zatrzesienie i takie drobne muszki, swołocz włazi do nosa, uszu, oczu*, dzikich zwierząt leśnych, np. *O, moje pieski, gdzież wy jesteście. Bez was się rozplenią dziki i borsuki i wszelka inna leśna hołota*. (NKJP). Słowniki odnotowują też żartobliwie użycie słowa *hołota* w odniesieniu do dzieci, jak np. w zdaniu *Wszak to pani zbierała tę młodą hołotę u siebie, entuzjastko alfabetu?* (NKJP). Obie interpretacje należy jednak odrzucić ze względu na tematykę spornej wypowiedzi, którą była kwestia imigrantów, którzy mają przyjechać do Polski.

Na wstępnym etapie analizy należy także objaśnić zastosowane frazeologizmy, środki stylistyczne lub retoryczne. Ważne jest ponadto, by każdy wypowiedzany sąd był rzetelnie uzasadniony. Aby wyniki analiz językowych były jak najbardziej obiektywne, konieczne jest także weryfikowanie hipotez badawczych w opracowaniach leksykograficznych i w korpusach tekstów. Mając na uwadze zróżnicowaną zawartość i jakość słowników, należy korzystać z opracowań bazujących na najnowszych wynikach badań językoznawczych, np. ISJP i WSJP. W słownikach zdarzają się pomyłki i pominięcia, dlatego materiał należy weryfikować zawsze w więcej niż jednym źródle. Na przykład w WSJP jednostka *śmieć*, odnosząca się do „człowieka, który nie zasługuje na szacunek”²⁴, nie została opatrzona żadnym kwalifikatorem wskazującym na nacechowanie aksjologiczne lub emocjonalne, gdy tymczasem w ISJP jest opatrzona komentarzem *słowo pogardliwe*.

Dobre efekty może przynieść także weryfikowanie informacji słownikowych z danymi pochodzącymi z korpusów tekstów. Dla polszczyzny nadal najważniejszym tego rodzaju opracowaniem jest Narodowy Korpus Języka Polskiego. Nie uwzględnia on jednak materiału po 2011 r., dlatego jest wskazane wykorzystywanie także innych narzędzi. W otwartym dostępie mamy do dyspozycji stosunkowo niewielki korpus wypowiedzi mówionych Spokes²⁵, a także wyszukiwarki wiadomości publikowanych w polskich portalach informacyjnych Frazeo²⁶ oraz stale aktualizowanej wyszukiwarki korpusowej Monco PL²⁷. Dane wyszukane w korpusach pozwalają na weryfikację informacji słownikowych na temat łączliwości leksykalnej badanych wyrażen. Jest to niezwykle istotne także dlatego, że daje podstawy do wysuwania wniosków na temat nacechowania aksjologicznego i emocjonalnego danego wyrażenia. Badanie korpusowe pozwala też uzasadniać przedstawiane w opiniach sądy na temat zauważanych w polszczyźnie zmian leksykalnych i w obrębie zachowań komunikacyjnych. Przydatność danych korpusowych zilustruję przykładem pochodzącym z mojej praktyki.

Przedmiotem analizy była wypowiedź na temat ustawy tzw. dezubekizacyjnej, wprowadzającej radykalne obniżenie świadczeń emerytalnych wypłacanych funkcjonariuszom służb mundurowych działających dla PRL. Stała się ona podstawą do oskarżenia o czyn z art. 226 § 1 KK, tj. znieważenie funkcjonariusza państwowego. Materiał pochodzący z korpusów posłużył mi do udokumentowania tezy, że wyrażenia

²⁴ WSJP – hasło *śmieć*, zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/5550/smiec/4876119/czlowiek> (dostęp: 2.1.2022 r.).

²⁵ P. Pęzik, Spokes – a Search and Exploration Service for Conversational Corpus Data, [w:] Selected Papers from the CLARIN 2014 Conference, October 24–25, 2014, Soesterberg, The Netherlands, 99–109. Linköping Electronic Conference Proceedings. Linköping University Electronic Press, Linköpings universitet.

²⁶ Zob. <http://frazeo.pl/index> (dostęp: 2.1.2022 r.).

²⁷ Zob. <http://monco.frazeo.pl/> (dostęp: 2.1.2022 r.).

zastosowane w zaskarżonej wypowiedzi zasadniczo nie różnią się od tych, które są stosowane w medialnym dyskursie towarzyszącym ustawie dezubekizacyjnej. Tym samym wykazałam, że retoryka stosowana przez autora badanej wypowiedzi w pełni wpisuje się w retorykę innych przeciwników wprowadzenia ustawy i opisujących jej skutki.

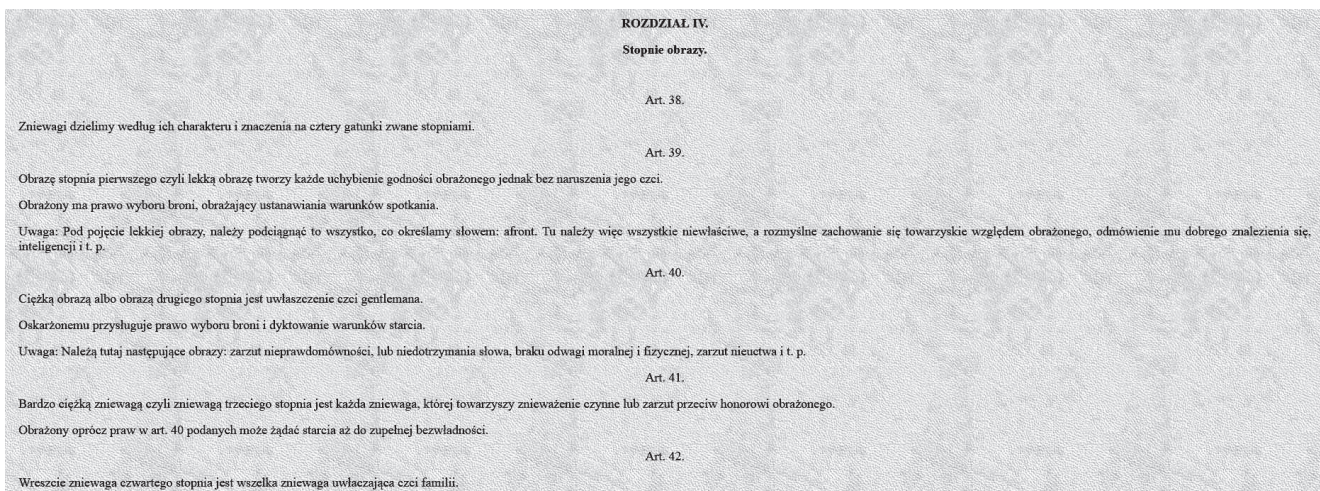
Autor opinii musi pamiętać również o tym, że jej odbiorcy nie są językoznawcami, dlatego należy dołożyć starań, by opinia była napisana zgodnie ze standardami prostej polszczyzny. W szczególności powinna zawierać komentarze objaśniające procedurę badawczą, a także objaśnienia stosowanej siatki pojęć.

Siła negatywnego nacechowania wyrażeń o charakterze deprecjonującym

Jednym z istotnych wyróżników aktu znieważenia jest wysoka siła negatywnego aksjologicznego lub emocjonalnego nacechowania środków językowych. Kryterium to jest z kolei powiązane z pojęciem siły negatywnego nacechowania wyrażeń.

Należy podkreślić, że dokonywanie gradacji zniewag według ich siły ma długą tradycję. Zostało zastosowane już w „Polskim kodeksie honorowym” Władysława Boziewicza, opublikowanym w 1919 r., por. Zdjęcie 1.²⁸

Zdjęcie 1. Stopnie obrazy w „Polskim kodeksie honorowym” W. Boziewicza²⁹



Współcześnie powyższa propozycja ma – rzecz jasna – jedynie wartość historyczną, jednak sama idea różnicowania siły zniewagi nie straciła na aktualności. Ocena wartości znieważającej wyrażeń językowych wymaga oczywiście innych kryteriów niż te, które zastosowano w „Polskim kodeksie honorowym”. Pojęciem wyznaczającym ramy teoretyczne zagadnienia różnicowania siły zniewagi może być *sentymant*, który oznacza wydzźwięk emocjonalny wypowiedzi (ang. *sentiment analysis*). Pojęcie to jest wykorzystywane w badaniach odbioru treści m.in. na potrzeby marketingowe czy monitorowania mediów, a bazuje na 8 emocjach podstawowych, które dzieli się na pozytywne, negatywne i ambiwalentne. W sposób systematyczny wydzźwięk emocjonalny jednostek leksykalnych polszczyzny jest odnotowywany w Słownosieci, relacyjnym słowniku semantycznym języka polskiego, w polu anotacji emocjonalne. Wykorzystywana skala to: mocne negatywne, słabe negatywne, brak nacechowania, niejednoznaczne nacechowanie³⁰. Ponadto można się posiłkować informacją o ekspresywnym nacechowaniu leksyki, zamieszczoną w WSJP w postaci kwalifikatorów pragmatycznych *pogardliwy*, *pejoratywny*³¹.

W związku z systematycznym rozwojem narzędzi do automatycznego przetwarzania języka naturalnego coraz bardziej miarodajne wyniki daje zastosowanie odpowied-

nych narzędzi informatycznych. Informację o rozkładzie wydzźwięku emocjonalnego można na przykład otrzymać przy pomocy narzędzia Multiemo³², opracowanego przez interdyscyplinarny zespół naukowców zrzeszonych w konsorcjum CLARIN-PL. Ten analizator wydzźwięku zasadniczo bazuje na anotacji wydzźwięku zawartej w słowniku Słownosieć. Wynikiem analizy automatycznej jest ogólna informacja na temat wydzźwięku danej frazy, ustalona na podstawie wydzźwięku jej składników. W grę wchodzi cztery wartości: plus, ambiwalentna, zero, minus. Poniżej podaję przykładowy wykres ilustrujący wynik otrzymany dla zdania *Rzeczpospolita to wychodek*, stanowiącego przedmiot oceny w postępowaniu o znieważenie Rzeczypospolitej Polskiej³³.

²⁸ Zob. <https://literat.ug.edu.pl/honor/>.

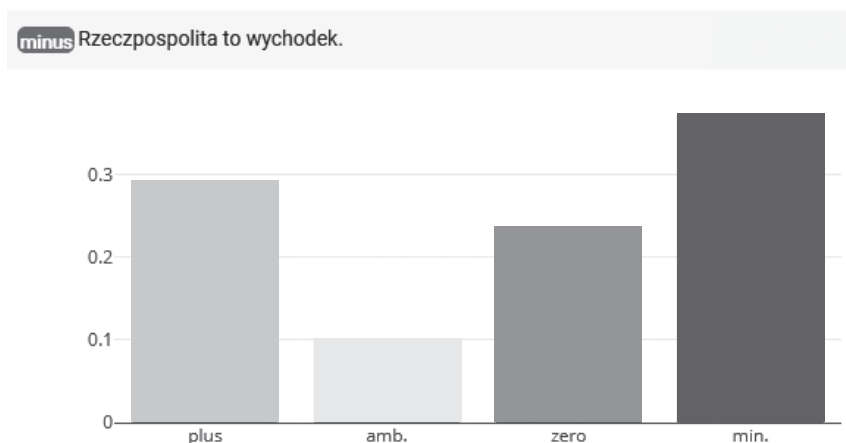
²⁹ W. Boziewicz, *Polski kodeks honorowy*, <https://literat.ug.edu.pl/honor/index.htm>.

³⁰ Słownosieć, <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/about>.

³¹ O użyciu kwalifikatorów pragmatycznych zob. P. Żmigrodzki i in., *Wielki słownik języka polskiego*. Genez, koncepcja, zasady opracowania, Kraków 2018.

³² Multiemo, <http://ws.clarin-pl.eu/multiemo>.

³³ Zob. wyrok z uzasadnieniem SO w Sieradzu z 30.4.2014 r., II K 45/13-04-30 (http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/wychodek/152520000001006_II_K_000045_2013_Uz_2014-04-30_001).

Zdjęcie 2. Rozkład wydźwięku emocjonalnego dla zdania *Rzeczpospolita to wychodek*³⁴

Dominujący jest wydźwięk negatywny o wartości min. 0,372, co – biorąc pod uwagę, że maksymalna wartość to 1, nie jest silnym nacechowaniem negatywnym. Zdecydowanie wyższą wartość negatywnego nacechowania uzyskujemy dla zdań z wyrażeniami bliskoznacznymi w stosunku do jednostki *wychodek*, a mianowicie dla jednostki *kloaka* (min. 0,706) i *gówno* (min. 0,964).

Wyniki uzyskane z analizy automatycznej należy uzupełnić analizą jakościową, uwzględniającą następujące parametry:

- 1) proporcję między informacją (treścią) przekazywaną za pomocą wyrażen językowych a wyrażaniem oceny lub emocji: im mniej treści, a więcej emocji i ocen, tym wartość silniejsza;
- 2) stosowanie środków stylistycznych i figur retorycznych w funkcji deprecjonującej (przekształcenia słowotwórcze, metafory, ironia);
- 3) obecność nieleksykalnych środków językowych mogących powodować u odbiorcy poczucie odebrania szacunku czy obniżenia wartości, jak np. nieprzestrzeganie konwencji gatunkowych, złamanie zasad grzeczności językowej, zmniejszenie dystansu (np. poprzez poruszanie spraw prywatnych);

- 4) sposób konstruowania w wypowiedzi relacji między nadawcą a odbiorcą: relacja hierarchiczna, w której osoba nadawcy jest stawiana ponad odbiorcę, jako osoba napominająca, pouczająca, wydająca polecenia, prowadzi do pomniejszania wartości odbiorcy, co podwyższa wartość znieważającą badanego wyrażenia.

Podsumowanie

Tylko w części postępowań w sprawach o znieważenie opinia biegłego językoznawcy wydaje się potrzebna. Jednak na językoznawcy, któremu zleci się jej przygotowanie, ciąży duża odpowiedzialność. Wyniki analiz językowych wpływają bowiem na decyzje organów ścigania lub sądów. Tym bardziej należy dbać o rzetelność ekspertyz i dążyć do wypracowywania jak najściślejszych procedur analitycznych. Co prawda każdy materiał sporny stwarza inne problemy, wymaga indywidualnego podejścia. Nie pozostaje to jednak w sprzeczności ze stosowaniem szeregu procedur ogólnych, porządkujących analizę i poprawiających jakość wykonanych opinii, z których część w artykule została przedstawiona lub wzmiankowana.

³⁴ Multiemo, <https://ws.clarin-pl.eu/multiemo.shtml>.

SUMMARY

Expert reports in linguistics for the purposes of insult cases. Selected theoretical and practical problems

The paper presents selected issues concerning the preparation of linguistic expert reports for the purposes of insult cases. The first part of the article discusses the similarities between the linguistic and the legal approach to the notion of insult and focuses on the linguistic marks of the insult act, considered as one of the depreciative speech acts. The second part includes methodological remarks and guidelines concerning the research tools and procedures of forensic linguistics. The methodological suggestions presented in the paper are aimed at increasing the objectivity of linguistic expert reports which, in turn, contributes to strengthening their importance in both pre-trial and trial stage. The article is based on the author's experience as an expert in forensic linguistics, as well as on the analysis of the existing literature and of selected rulings of Polish courts.

Key words: forensic linguistics, insult, expert report in linguistics, forensic expert in linguistic